

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt II C 294/13 z powództwa P. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 10.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę powstałą na skutek wypadku komunikacyjnego zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.800 zł z ustawowymi odsetkami od 6 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.940 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktu 1 w odniesieniu do kwoty 7.200 zł. Wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zapłata przez powoda kary umownej w kwocie 7.200 zł pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 9 czerwca 2011 roku;
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, w tym podniesionego przez pozwanego argumentu, że niewykonywanie przez powoda umowy zlecenia wynikało z przyczyn przez niego niezawinionych.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej kwoty z 10.800 zł do kwoty 3.600 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części. Nadto apelujący wniósł o skorygowanie kosztów procesu oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanego w treści apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego stwierdzić należy, iż skarżący w żaden sposób nie zdołał uzasadnić, na czym w jego ocenie miało polegać uchybienie przez Sąd pierwszej instancji powołanej wyżej normie prawnej. Przypomnieć należy, iż w myśl wskazanego powyżej przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia

życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia przede wszystkim na dowodach w postaci zeznań powoda oraz świadków, a także na niebudzących wątpliwości co do ich wiarygodności dokumentach w postaci kserokopii umowy o dzieło z dnia 6 czerwca 2011 roku oraz kserokopii wezwania do zapłaty kary umownej i potwierdzenia przelewu. Wszystkie powyższe dowody zostały ocenione przez Sąd Rejonowy prawidłowo, poczynione zaś na ich podstawie ustalenia faktyczne są w pełni trafne i nie budzą w ocenie Sądu odwoławczego zastrzeżeń. Sąd Rejonowy w szczególności słusznie ustalił, że w umowie z dnia 6 czerwca 2011 roku strony zastrzegły, iż powód na wypadek niewykonania dzieła zapłaci zamawiającemu karę umowną w kwocie 200 % wartości niewykonanego dzieła, czyli podwójne wynagrodzenie. Jednocześnie podkreślenia wymaga fakt, iż Sąd pierwszej instancji nie czynił ustaleń jak również rozważań na okoliczność tego, czy niewykonanie przez powoda umowy nastąpiło na skutek przyczyn przez niego niezawinionych, jak i na okoliczność tego, czy rzeczywiście uzasadniona była zapłata zlecającemu przez powoda kary umownej w wysokości podwójnego wynagrodzenia, bowiem jak słusznie Sąd ten ustalił zapłata kary umownej we wskazanej wyżej wysokości zastrzeżona była na wypadek niewykonania dzieła w ogóle, bez określenia przyczyn, które mogły leć u podstaw niewywiązania się z umowy przez przyjmującego zamówienie powoda.

Powyższe przesądza w konsekwencji o niezasadności drugiego z podniesionych w apelacji zarzutów, a mianowicie zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zapłata przez powoda kary umownej w kwocie 7.200 zł pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 9 czerwca 2011 roku. Wskazać należy, iż skarżący wywodził, że brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zapłatą przez powoda kary umownej w wysokości 7.200 zł a wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu powód uległ w dniu 9 czerwca 2011 roku, wynika w okolicznościach rozpoznawanej sprawy z faktu, że P. P. zapłacił karę umowną niezwłocznie po wezwaniu przez zlecającego wykonanie dzieła do zapłaty, w sytuacji gdy mógł się uwolnić od obowiązku jej zapłaty na podstawie art. 471 k.c., skoro niewykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności przez niego niezawinionych, tj. na skutek wypadku, któremu powód uległ bez własnej winy. Argumentacji tej Sąd odwoławczy nie podziela. Podkreślenia wymaga bowiem fakt, iż jak podnosi się w orzecznictwie istota kary umownej uregulowanej w art. 483 § 1 k.c. wyraża się w tym, iż zarówno samo jej zastrzeżenie jak i szczegółowe jej uregulowanie zależą od umownego uznania i ułożenia przez strony. Ma do niej w pełni zastosowanie zasada swobody umów (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 maja 2013 roku, I ACa 174/13, LEX nr 1375649). W rozpoznawanej sprawie, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, umowa o dzieło przewidywała w § 7 pkt 2 zapłatę na rzecz zamawiającego kary umownej w wysokości 200% wartości niewykonanego dzieła wobec samego niewykonania umowy, a nie zaś wyłącznie w przypadku zawinionego niewykonania umowy. Gdyby strony chciały umówić się, iż kara umowna będzie zamawiającemu przysługiwać jedynie w przypadku zawinionego przez przyjmującego zlecenie niewykonania dzieła, to niewątpliwie takie zastrzeżenie znalazłoby swoje odzwierciedlenie w treści umowy, podobnie jak ma to miejsce w § 10 umowy, w którym to postanowieniu strony wyraźnie zastrzegły, iż w razie niewykonania dzieła

z winy zamawiającego, wykonawcy przysługiwać będzie należne honorarium oraz kara umowna w wysokości 200% wartości niewykonania dzieła. Brak zatem tożsamesgo zastrzeżenia w § 7, w którym uregulowana została kara umowna obciążająca przyjmującego zamówienie powoda, wyraźnie świadczy o tym, że powód zobowiązany był do zapłaty kary umownej w każdym przypadku niewykonania zobowiązania, a nie zaś wyłącznie w wypadku niewykonania dzieła z przyczyn przez niego zawinionych.

Nie sposób również zgodzić się z argumentacją skarżącego, iż o braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zapłatą przez powoda kary umownej a wypadkiem komunikacyjnym mającym miejsce w dniu 9 czerwca 2011 roku świadczy fakt dobrowolnej zapłaty kary umownej na skutek wezwania przez zamawiającego. Dobrowolność poniesienia jakiegoś wydatku sama w sobie nie wyklucza bowiem możliwości uznania go za szkodę, pomimo tego, że szkoda to uszczerbek w majątku poszkodowanego, który nastąpił wbrew jego woli. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 29 lipca 2010 roku, I ACa 512/10, LEX nr 756632. Nie można również czynić powodowi zarzutu z faktu nie tylko dobrowolnej ale także niezwłocznej zapłaty kary umownej, bowiem nieustosunkowanie się przez powoda do wezwania zamawiającego skutkować by mogło powiększeniem jego szkody poprzez naliczenie odsetek za opóźnienie, jak również ewentualnymi kosztami procesu w razie sądowego dochodzenia od powoda należnej zamawiającemu kary umownej.

W świetle powyższego zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż powód zdołał wykazać, że adekwatny związek przyczynowy zachodzi nie tylko pomiędzy wypadkiem komunikacyjnym a utratą przez powoda wynagrodzenia przysługującego mu z tytułu umowy o dzieło, ale także pomiędzy wypadkiem komunikacyjnym a wydatkiem poniesionym przez powoda z tytułu kary umownej w kwocie 7.200 zł.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądając od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. P. kwotę 600 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).